

## **Pawlak: Czasem jestem złym gliną**

*Wicepremier Waldemar Pawlak w rozmowie z serwisem Newsweek.pl opowiada o relacjach między PO i PSL i możliwości wprowadzenia podatku liniowego.*

### **Newsweek.pl: Czy wrogowi powinno się zostawiać drogę odwrotu?**

Waldemar Pawlak: To zasada ze strategii wojennej. Przeciwnik postawiony w obliczu wyniszczającego działania wykrzesze z siebie resztki sił, by się bronić. Jeżeli ma jednak drogę odwrotu, zawsze z niej skorzysta.

### **Czy Donald Tusk się zastosował do tej zasady podczas spotkania z prezydentem w Juracie?**

Platforma i PiS przesadziły z tą konfrontacją. Ratyfikacja Traktatu Lizbońskiego zasługiwała na poważne potraktowanie, bez niszczącej dla całego kraju przepychanki.

### **Może warto było poczekać z ratyfikacją? Był na nią czas do końca roku.**

Warto było nie tyle czekać, co przeprowadzić debatę publiczną. Eurosceptycy słusznie krytykują zakulisowe zabiegi, które miały na celu ratyfikację traktatu bez debaty publicznej. Otwarte pokazanie różnic w ocenie traktatu dałoby pewność, że rozwiązania w nim zapisane są potrzebne i przemyślane. Pośpiech i brak referendum mogły sprawiać wrażenie, że coś jest nie w porządku.

PSL proponowało debatę publiczną na uczelniach i w samorządach. Można było wykorzystać ratyfikację traktatu do budzenia świadomości europejskiej. Niestety, ideologia zwyciężyła nad zdrowym rozsądkiem.

### **Po rozmowach na Helu Donald Tusk stwierdził, że nie chciałby, by Prawo i Sprawiedliwość się rozpadło. Równocześnie ujawnił, że prezydent boi się o jedność partii brata. Te wypowiedzi premiera to akt miłosierdzia wobec PiS, czy szpila wbita w plecy Jarosława Kaczyńskiego?**

Często jestem krytykowany za to, że zbyt rzadko się wypowiadam. Tę część negocjacji, w której obie strony muszą rezygnować ze swoich oczekiwań, warto zachować w tajemnicy.

### **Milczenie jest w tym wypadku złotem?**

Jeśli zbyt wiele się ujawnia, to każde następne negocjacje są trudniejsze i nie jest łatwo uzyskać nawet drobne ustępstwa. Wystarczy, by każda ze stron mówiła publicznie wyłącznie o własnych korzyściach, a nie o stratach konkurenta. Wtedy można pozytywne pokazać kompromis.

### **Przedstawiciele PSL często podkreślają wagę kompromisu w polityce. Polskie Stronnictwo Ludowe było partią chłopską, antyliberalną. Jaka partią jest teraz?**

PSL było zawsze tradycyjnie nowoczesne. Zarówno 100 lat temu, jak i teraz. Unikamy ideologicznej postawy.

### **Byli etatyści z PSL i byli liberałowie z PO spotkali się w połowie drogi?**

W samym pytaniu ocenia pan błędnie oba ugrupowania. Odpowiedź nie jest już potrzebna.

### **Zapytam inaczej. Co łączy PO i PSL?**

Pomostem między naszymi środowiskami jest budowa państwa wspierającego, opartego o zasadę pomocniczości. Platforma stała się bardziej społeczna. W exposé premiera Tuska

pojawiło się zdanie, że będziemy prowadzili liberalną politykę gospodarczą i solidarną politykę społeczną.

### **Zdarza się Panu odgrywać rolę złego gliny?**

Czasami tak. Zdarzają się sytuacje, w których nie można się zachować gładko i kurtuazyjnie. Posłużę się fraszką Sztaudyngera: "Słowa wykwintne, słowa piękne bledną, wobec prostego, które trafia w sedno".

### **W rządzie Pan jest złym, a Donald Tusk dobrym gliną?**

To zależy od sytuacji. Polityka to sztuka rozmowy równorzędnych partnerów. Preferencje wyborców decydują, jaka jest reprezentacja w parlamencie. Jednak mniejsza partia może mieć lepsze pomysły, niż duża. Wtedy przydaje się umiejętność szukania kompromisu.

### **Komunikując się ze społeczeństwem zarówno Platforma, jak i PSL dużo mówią o spokoju i miłości w polityce. Może dojść do zaciętej rywalizacji o to, kto jest bardziej kochający?**

(Śmiech) W 2007 roku mówiliśmy o potrzebie zastąpienia polityki wojny polityką pokoju. Wydaje się, że to już bardzo odległy czas. Staramy się szukać rozwiązania, które wszystkim zapewni wygraną. A nie sposobu na wykończenie koalicjanta, jak to miało miejsce w poprzedniej koalicji.

### **Jeden z polityków Platformy przyznał, że koalicja wygląda tak bezkonfliktowo w telewizji, a buldogi walczą pod dywanem.**

Potrafiemy ze sobą rozmawiać, ale to nie oznacza, że się we wszystkim zgadzamy. To byłoby nawet nudne. Trzeba tylko dbać, by spór nie był wyniszczający.

### **Leszek Miller twierdzi, że PSL wraca do starych grzechów - chce być w koalicji i opozycji równocześnie.**

Leszek Miller nie jest dobrym nauczycielem działania koalicyjnego. Najpierw zerwał koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym, potem przegrał batalię z Aleksandrem Kwaśniewskim. W końcu wylądował w jednym pociągu z Lepperem, a teraz jest na manowcach polityki.

### **W koalicji zaczyna jednak dochodzić do tarć.**

Jak się pan postara, to na pewno pan je znajdzie. To samo życie.

### **Przeciąganie liny między koalicjantami, a także ich parlamentarnym zapleczem ma przełożenie na kierunek działań rządu. Zapowiadał Pan, podobnie jak duża część polityków PO, zniesienie podatku Belki. Weto postawił minister Rostowski.**

Po mojej wypowiedzi zapadły decyzje o podniesieniu płac dla nauczycieli i ograniczeniu deficytu. Poza tym w bieżącym roku nie została wycofana zmiana w składce rentowej, która powoduje, że część dochodów zostaje w kieszeniach podatników. Konsekwencją tych decyzji jest obciążenie budżetu. Dlatego odejście od podatku od inwestycji kapitałowych na giełdzie i od zysków z lokat bankowych może nastąpić dopiero w dalszej kolejności.

### **Zbigniew Chlebowski w wywiadzie dla serwisu Newsweek.pl powiedział, że zniesienie podatku od transakcji giełdowych powinno być połączone z wprowadzeniem podatku liniowego.**

Nie widzę związku z podatkiem liniowym. To chyba doktrynalne podejście.

**Podczas rozmów koalicyjnych o podatku liniowym było cicho. Wypląnął dopiero niedawno? Był Pan zaskoczony?**

Platforma przejechała się na podatku liniowym w czasie wyborów w 2005 roku. Z punktu widzenia politycznego warto się nad tym fenomenem zastanowić. Jednak podatek proponowany obecnie przez Platformę ma inny charakter.

**Czy po uwzględnieniu przez Platformę obu warunków postawionych przez PSL zgodzi się Pan na ten podatek?**

Tak. Niezależnie czy nazwiemy ten podatek liniowym czy pierwiastkowym, to przy wprowadzeniu kwoty wolnej i ulgi rodzinnej ma już inny charakter. Będzie spełniał rolę prospołeczną. Poza tym dla ludzi jest najważniejsze, by mogli więcej zarabiać. Same formy opodatkowania to kwestia techniczna.

**To nie brzmi przekonująco. Ludzie nie lubią się dzielić z państwem.**

Podatek dochodowy ma to do siebie, że trzeba go płacić tylko wtedy, gdy osiąga się dochód. W czasie, gdy obowiązywała stawka 50 procentowego podatku, brałem udział w spotkaniu opłatkowym. Jeden z uczestników życzył wszystkim, by w następnym roku stali się płatnikami 50 procent podatku, bo to by oznaczało horrendalnie wysokie zarobki.

**Lepiej jednak znaleźć się tuż pod progiem.**

Nie. Podatek progresywny jest bardziej kosztem dla pracodawcy, niż uciążliwością dla zarabiającego. 40 procent podatku nie płacą osoby cierpiące na niedostatek. Wystarczy wziąć do ręki monografię Josepha Stiglitz'a "Ekonomia sektora publicznego", by zobaczyć, jak podatki się uzupełniają. Podatek dochodowy płaci się zwykle z chwilą otrzymania wynagrodzenia, a podatek VAT w czasie konsumpcji. Stawka tego drugiego nie jest uzależniona od wysokości dochodów.

**Pije Pan do liniowego?**

Wprowadzenie podatku liniowego spowoduje podwyższenie podatku VAT, co oznacza, że osoba o niższych dochodach będzie mogła kupić przykładowo mniej żywności. Mało zarabiający są w dużo gorszej sytuacji. To, że się podatek łatwo liczy nie oznacza, że będzie łatwo z nim żyć. Dlatego dyskusja o podatkach powinna być mniej płytka i propagandowa.

**Pomysłów Platformy trudnych do zaakceptowania przez PSL jest więcej. Można wymienić kodeks wyborczy, ustawę o finansowaniu partii, czy okręgi jednomandatowe. Co musi zrobić Donald Tusk, by przekonać PSL do poparcia tych rozwiązań?**

Oprócz kodeksu wyborczego jest także pomysł przekazania większych kompetencji samorządom, który popieramy. Powinno się wzmocnić samorzady i zgodnie z zasadą pomocniczości przybliżyć decyzje do ludzi.

Jesteśmy sceptyczni wobec wiary w to, że okręgi jednomandatowe będą stanowiły lek na wszelkie choroby polskiej demokracji. Wystarczy wpisać w Google hasło "okręgi jednomandatowe Litwa". Jednym z pierwszych linków jest tytuł "demokracja milionerów". Zamiast wprowadzania okręgów jednomandatowych, powinno się bardziej zwrócić uwagę na potrzebę budowania odpowiedzialnych partii politycznych w oparciu o odpowiednie zasady finansowania. To jest jednak kwestia techniczna.

**Nie dla PSL-u. Pomysł Platformy, by finansować partie poprzez przekazywanie im jednego procenta podatku dochodowego, mógłby wpędzić Pańskie ugrupowanie w tarapaty finansowe. Rolnicy nie płacą tego podatku.**

To prawda. Innym problemem jest to, że partie mają ułomną osobowość prawną. Nie mogą czerpać pożytku ze swojego majątku. To był przepis skierowany przeciwko PSL-owi, ponieważ na początku lat pięćdziesiątych zwroty z kampanii wyborczych przeznaczaliśmy na budowanie podstaw finansowych partii.

**PSL było uprzywilejowane, bo czerpało też zyski z wynajmu nieruchomości odziedziczonych po ZSL-u, swoim poprzedniku sprzed 1989 roku.**

Sytuacja polegająca na tym, że partie mają majątek, ale nie mogą z niego korzystać, jest nienaturalna.

**Często podkreśla Pan długą historię PSL-u. To prawda, że chciałby Pan pójść w ślady Witosa i trzeci raz zostać szefem rządu?**

Nie sądzę, by dawało się rozciągnąć taką analogię. Doświadczenia z pracy we władzach państwowych, a także w przedsiębiorstwach, skłaniają mnie do bardziej umiarkowanego podejścia do wysokich stanowisk. Życie mnie nauczyło, że na mniej eksponowanych stanowiskach można zrobić więcej.

**Marek Sawicki może mieć inne podejście do tej sprawy. Chodzą słuchy, że ma zakusy na fotel prezesa PSL-u.**

Różne rzeczy można usłyszeć, zależnie od tego, gdzie się słucha. Marek Sawicki odpowiada za ważny obszar. Mam nadzieję, że będzie potrafił go dobrze zagospodarować. W każdym środowisku politycznym potrzebni są ludzie ambitni, którzy mają ciąg na bramkę. Najważniejsze jest, by zawodnicy dobrze sobie podawali piłkę. Jeśli wszystkie formacje drużyny - obrona, pomoc i atak - działają sprawnie, to łatwiej jest wygrać mecz. Z jednym napastnikiem trudno odnieść sukces.

Rozmawiał: Grzegorz Łakomski